Nr. 34. Kraków, Poniedziałek 21 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
PRENUMERATA W KRAKOWIE: rocznie 56 kor. 20 h., półrocznie 27 kor. 60 h., kwartalnie 13 kor. 80 h., miesięcznie 4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu 64, 60; 32, 40; 16, 20; 5, 40.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. 64, 60; 32, 40; 16, 20; 5, 40; z dwukr. 72, —; 36, —; 18, —; 6, —.
w Państwie Niemieckiem 66, —; 33, —; 16, 50; 5, 50.
w innych państwach 78, —; 39, —; 19, 50; 6, 50.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprzeda się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.483.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. Św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1672. — Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plohne, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:
Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe miejscowe, Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Sepesi i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników B. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockoch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania rządu z robotnikami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 21 stycznia.

Także i wczoraj prócz »Wiadomości dla robotników«, nie ukazały się żadne pisma.

»Wiadomości« ogłaszają sprawozdanie o rokowaniach delegacyi robotników z rządem, które odbyły się onegdaj wieczór w sali ministeryalnej parlamentu. Wzięli w nich udział: prezydent ministrów Seidler, minister wyżywienia Hoefer, minister spraw wewnętrznych Toggenburg, minister obrony krajowej Czapp z jednej strony — zastępcy robotników, pod przewodnictwem posłów: Adlera, Seitza, Rennera, Domesa, Hanuscha z drugiej.

Oświadczenie dra Seidlera.

Po krótkiej przemowie posła Seitza, oświadczył prezydent ministrów dr Seidler, że właśnie w obecnej, poważnej dobie, która wymaga pełnego współdziałania wszystkich warstw, dbałych o dobro państwa, jest dlań pożądanem, iż może wejść w bezpośredni kontakt z przybyłymi zastępcami robotników. Rząd pragnie wypowiedzieć się zupełnie szczerze i jasno co do wszystkich wymienionych przez deputacyę kwestyj i sądzi, że stanowisko, jakie rząd zajmuje odnośnie do poszczególnych punktów, jest tego rodzaju, iż może być przyjęte przez robotników z pełnem zaufaniem.

Odnośnie do kwestyi pokoju, może prezydent ministrów złożyć następujące oświadczenie:

»Jest najgorętszem życzeniem cesarza, jak najrychlej zakończyć wojnę honorowym pokojem. W myśl tych intencyj cesarza i w uwzględnieniu niejednokrotnie ogłaszanych głównych wytycznych swej polityki, c. i k. rząd czynił wszystko, co było w jego mocy, i także w przyszłości uczyni wszystko możliwe, aby najrychlej doprowadzić do ogólnego pokoju. Jeżeli obecnie możliwe jest tylko zawarcie pokoju odrębnego z Rosyą, to odpowiedzialność za to spada na państwa koalicyi, które odrzuciły wszystkie nasze, kilkakrotnie ponawiane próby pokoju. Mimo to rząd trwa nadal przy tem, aby możliwie najrychlej doprowadzić do ogólnego pokoju. Zarówno teraz, jak i przedtem daleki jest od tego, by osiągnięcie tego celu utrudnić przez jakiekolwiek zamiary aneksyjne i jest nadal, jak poprzednio, silnie przekonany, że międzynarodowe układy z rozbrojeniem i sądach rozjemczych mogą stanowić sposobną podstawę do pokoju ogólnego.

Sprawa Polski.

Odnośnie do rokowań pokojowych z Rosyą, oświadcza rząd, że **nie dąży do żadnych terytoryalnych zdobyczy kosztem Rosyi** a o takie plany nie mogą zatem rokowania pokojowe się rozbić. **W szczególności co do Polski, uważał rząd Polskę za samoistne państwo, które ma swoje stosunki do nas samoistnie urządzać**, przyczem z naszej strony, jak się samo przez się rozumie, ma być zachowany ciałom ustawodawczym obu państw monarchii konstytucyjny wpływ na to uregulowanie. Daleką tedy jest od nas chęć dyktowania Polsce ustroju państwowego lub jakichkolwiek stosunków do nas. Rząd ogłosił już swoją zgodę na to że **ludności Polski ma być pozostawionem, by przez powszechne głosowanie na szerokiej podstawie swoją państwowość uregulowała**, i wyraził przekonanie, że to najlepiej stać się może przez wybrane na szerokiej podstawie konstytucyjne zgromadzenie. Rząd oświadczył nadto gotowość ułożenia się co do skutecznych gwarancyj, aby ludność Polski mogła zupełnie swobodnie powziąć swą decyzyę, a wolność ta nie będzie przez władze okupacyjne w żaden sposób uszczuploną. Żądanie rządu rosyjskiego co do opróżnienia zajętych obszarów musiał rząd wprawdzie odrzucić, nie stało się to jednak wcale z tego powodu, iżbyśmy chcieli wojskową okupacyę wyzyskać na to, by prawo polskiego ludu samostanowienia o sobie w jakimkolwiek kierunku ograniczyć, lecz wyłącznie dlatego, że przy dalszem trwaniu wojny na innych frontach i wobec jeszcze nieumocnionych i nieuporządkowanych stosunków w Rosyi, obszarów tych nie możemy opróżnić bez narażania naszych wojskowych interesów. Jednakowoż odnośnie do wyznaczenia terminu dla okupacyi, usiłujemy dojść do kompromisu z rządem rosyjskim i mamy nadzieję, że przy dobrej woli u obu stron, to się powiedzie.

Ponieważ monarchia przy rozwiązaniu tych kwestyj nie kieruje się żadnym egoistycznym zamiarem i jest skłonna uwzględnić życzenia rządu rosyjskiego tak dalece, jak na to pozwalają nasze interesa, mamy absolutną pewność, że przy równie dobrej woli po drugiej stronie, rokowania o te kwestye nie rozbiją się.

Rokowania z Ukrainą.

Co do rokowań z republiką ukraińską, jest rząd w przyjemnem położeniu, że może donieść, iż rokowania te już bardzo daleko posunęły się i pozwalają spodziewać się rychłego, zadowalniającego zakończenia.

Informowanie o toku rokowań.

Rząd uznaje, że patryotyczna ofiarność szerokich mas ludu, które od 3 i pół roku tak na froncie, jak w kraju wśród najtrudniejszych warunków spełniły swój obowiązek, usprawiedliwia w pełni życzenie, by ludność i jej zastępcy byli informowani o przebiegu rokowań pokojowych. Daleki tedy jest od chęci ograniczania konstytucyjnego wpływu delegacyj i ustawodawczych ciał obu państw monarchii na naszą politykę zagraniczną, a w szczególności jest zawsze gotów wybranych zastępców ludu szczerze informować o swoich zamiarach i o przebiegu rokowań. Rząd wierzy, że informowanie zastępców ludu przyczyni się do tego, by wzmocnić niezbędne zaufanie ludności do naszej polityki zagranicznej.

Oświadczenie hr. Czernina.

Na koniec powołuję się na oświadczenie ministra spraw zagranicznych, ogłoszone już w dniu wczorajszym, które opiewa:

Rokowania z przedstawicielami rządów w Petersburgu i Kijowie są w pełnym toku. — Przebieg ich bezwątpienia przeciąga się i idzie opornie. Gwarantuję jednak i ręczę za to, że pokój z naszej strony nie rozbije się dla zamiarów zdobywczych. Nie cofam żadnego słowa z tego, co podałem już za program pokojowy monarchii i co reprezentowałem. Od Rosyi nie chcemy niczego, ani odstąpienia obszarów, ani odszkodowań wojennych. Chcemy tylko przyjaznego sąsiedzkiego stosunku, opartego na bezpiecznej podstawie, któryby był trwały i opierał się na wzajemnem zaufaniu.

Sytuacya żywnościowa.

Następnie złożył minister Hoefer oświadczenie o sytuacyi żywnościowej, w szczególności o kwestyi reorganizacyi służby wyżywienia. Rząd jest gotów organizacyę służby wyżywienia w dalszym ciągu doskonalić. Życzenia, by równomiernie traktować tych, co się sami zaopatrują, z resztą ludności, stało się już zadość drogą rozporządzenia. Uregulowanie wymiału na prywatny rachunek jest w toku. — Władzom krajowym polecono już zamknąć młyny zarobkowe tam, gdzie dzieją się nieprawidłowości. Rząd będzie dbał o skrupulatne wydobycie środków żywności i ich równomierny rozdział i będzie się starał uprzywilejować transport środków żywności i wprowadzić jednolitość do obrotu aprowizacyjnego. Rząd z całym naciskiem i zapewne nie bez skutku, stara się o to, by stosunki żywnościowe poprawić przez rokowania z rządem węgierskim i z naszy sprzymierzeńcami.

Reforma gminnego prawa wyborczego.

Następnie minister spraw wewnętrznych, **Toggenburg**, wyłuszczył stanowisko rządu w sprawie **reformy prawa wyborczego gminnego** i oświadczył, że rząd zwłaszcza ze względu na ofiarne stanowisko i pełne zrozumienia współdziałanie wszystkich warstw ludu podczas wojny uznał, że w tej reformie powinny bardziej niż dotąd uwydatnić się demokratyczne zasady, które są już podstawą prawa wyborczego do parlamentu. Dlatego rząd jak najrychlej przedłoży sejmom te projekty ustaw, które mogą tę myśl urzeczywistnić, przyczem będą uwzględnione odrębne stosunki narodowościowe w poszczególnych krajach i rzecz uzupełniona będzie **proporcyonalnem prawem wyborczem**. Rząd przyrzeka również ochoczo i energicznie popierać wszystkie projekty w tym zakresie, jakieby wyszły z autonomicznej inicyatywy gmin lub krajów. Rząd oświadcza dalej, że zasadniczo nie będzie się wahał sankcyonować uchwał sejmów o takich reformach wyborczych gminnych, któreby zachowywały zasady prawa wyborczego do parlamentu i wyposażone były jeszcze ponadto prawem wyborczem proporcyonalnem, a uwzględniały także **prawa kobiet do udziału w życiu publicznem** nabyte, przez ich współdziałanie w wojnie.

Zniesienie militaryzacyi przedsiębiorstw.

Minister obrony krajowej **Czapp** oświadczył, że rząd uznaje, iż militaryzacya przedsiębiorstw wojennych, niezbędna wskutek wojny, przynosi robotnikom pod niejednym względem dotkliwą szkodę, zwłaszcza ich organizacyom zawodowym, ponieważ zarząd wojskowy z natury rzeczy interesuje się tylko niezamąconym i pełnem funkcyonowaniem tych przedsiębiorstw, a wspomniane szkody nie pozostają z tem funkcyonowaniem w związku bezpośrednim. Rząd jest gotów **zarządzenia, podpadające pod pojęcie tzw. militaryzacyi, znieść za pomocą odpowiedniej ustawy**, któreby uwzględniała odrębny stosunek tej wojny i regulowała stosunki robotnicze w tych przedsiębiorstwach tylko na podstawie prawa cywilnego. Ta ustawa, która zwłaszcza także sądy karne wojskowe dla robotników zastąpi sądami karnymi cywilnymi, będzie Izbie posłów przedłożona w jak najkrótszym czasie.

Zakończenie rokowań.

Deputacya robotnicza oświadczyła, że wynik narad zakomunikuje mężom zaufania robotników.

Wkońcu prezydent ministrów wyraził życzenie, żeby robotnicy z tych wywodów zaczerpnęli zupełne uspokojenie i podjęli z powrotem przerwaną pracę. Idzie o to, by przez wytężenie wszystkich sił skrócić tę wojnę, która właśnie na szerokich warstwach ludności tak bardzo cięży, i której rychłego honorowego zakończenia wszyscy w równej mierze z całego serca pragniemy.

Rezolucye robotników.

Dr **Adler** wyraził członkom rządu podziękowanie za ich staranie i zapowiedział rychłą odpowiedź robotników, poczem deputacya udała się na zebranie mężów zaufania robotników. Seitz zdał sprawę z konferencyi z rządem, a po krótkiej dyskusyi przyjęto rezolucyę, **która rządowe oświadczenie w sprawie pokoju przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, uznaje ustępstwa rządu w kwestyi aprowizacyjnej, demokratyzacyi gminnego prawa wyborczego, wprowadzenia prawa wyborczego dla kobiet, tudzież co do zniesienia militaryzacyi przedsiębiorstw wojennych, i poleca strajkującym robotnikom Austryi natychmiastowe podjęcie pracy.**

O podjęcie pracy.

W tym sensie »Wiadomości dla robotników« zaraz na wstępie **ogłaszają odezwę do robotników i robotnic, żeby pracę znowu podjęły.**

Odezwa chrześc.-społecznych do robotników.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 stycznia.

Dzisiaj rano (godz. 9) nie wyszły pisma poniedziałkowe prócz »Wiener Neueste Nachrichten« (organ chrześcijańsko-społecznych).

»W. N. Nachrichten« ogłasza odezwę stronnictwa chrześcijańsko-społecznych do robotników, w której chrześć.-społeczni protestują przeciw akcyi strajkowej socyalistów. Ludność Wiednia — wywodzi odezwa — niezadowolona jest z powodu braku energii rządu w sprawie aprowizacyi, w tej jednak ważnej chwili nie należy czynić rządowi trudności w jego pracy pokojowej przez wysuwanie żądań politycznych, a to tem bardziej, że ludność chrześcijańska Wiednia ma pełne zaufanie do hr. Czernina i jego pokojowej polityki.

Socyaliści zmuszają w tak ważnej chwili całą prasę do milczenia i przemawiają sami przy pomocy swego pisma. Przeciw temu ludność chrześcijańska również zaprotestować musi. — Ludność ma swoich przedstawicieli w parlamencie i delegacyach, którzy sprawą pokoju się zajmują. Strajki robotników celem wymuszenia pokoju są tedy zupełnie zbyteczne.

Reforma gminnego prawa wyborczego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Wczoraj przed południem u prezydenta ministrów Seidlera odbyła się konferencya z przywódcami partyj niemieckich, posłami: Pacherem, Pentzem, Sylwestrem, Urbanem, Waldnerem i Wolffem w sprawie oświadczeń, które rząd dał mężom zaufania robotników co do reformy gminnego prawa wyborczego.

Seidler oświadczył, że ze względu na ofiarność wszystkich warstw ludności podczas wojny uznał, iż na polu prawa wyborczego gminnego należy więcej niż dotąd zastosować zasady demokratyczne. Przytem oczywiście rząd jest świadom, że każda reforma prawa wyborczego u nas ma oprócz strony demokratycznej także stronę narodową. W Austryi mogłaby taka reforma doprowadzić do przesunięcia stosunku sił narodowych, dlatego nie można w Austryi rozwiązywać żadnej kwestyi prawa wyborczego, nie rozwiązując zarazem po części i kwestyi narodowościowej. Chodzi głównie o to, aby stworzyć gwarancye, żeby osiągając zamierzony cel społeczny, uniknąć niepożądanych ubocznych skutków narodowościowych. Każdy rozsądny polityk zdaje sobie sprawę z tego, że w obszarach o narodowości mieszanej nie można zreformować prawa wyborczego bez pewnego uregulowania stosunków narodowościowych. Co się tyczy upragnionego przez robotników rozwoju gminnego prawa wyborczego, to ani robotnicy nie dążą do przewrotu narodowościowego, ani rząd nie dopuściłby do tego. Byłoby wprost myślą, nie dającą się znieść, gdyby jakaś reforma, związana z wojną, przyniosła narodowi niemieckiemu jakiś uszczerbek lub przykrość. Dlatego rząd w swojem oświadczeniu do robotników zrobił zastrzeżenie, że reformę można przeprowadzić tylko przystosowując się do odrębnych stosunków narodowościowych we wszystkich krajach, a zastrzeżenie to zostało w pełni zrozumiane.

Obecny poseł z Czech oświadczył, że dla Czech niezbędnym warunkiem zachowanie narodowego stanu posiadania jest przeprowadzenie podziału narodowościowego na dwie części i samorząd.

Prezydent ministrów przyjął to oświadczenie do wiadomości.

Polscy Regenci do cesarza Karola.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Polscy Regenci po powrocie z Wiednia wystosowali do cesarza Karola następujący telegram:

»Głęboko wzruszeni za przyjęcie, zgotowane nam najłaskawiej przez Waszą Cesarską Mość, i za gościnność, której doznaliśmy w stolicy i rezydencyi Waszej Cesarskiej Mości w Wiedniu, mamy gorące życzenie przy opuszczaniu monarchii wyrazić Waszej Cesarskiej Mości najgorętsze i szczere podziękowanie. Przyjęcie jakieśmy znaleźli u Waszej Cesarskiej Mości i u jej Cesarskiej Mości cesarzowej i królowej, nie tylko pozostanie nam we wdzięcznej pamięci, oby się ono stało także rękojmią ścisłych i pogłębiających się stosunków. —

Kakowski, Ostrowski, Lubomirski.

Odpowiedź cesarza.

Na ten telegram odpowiedział cesarz:

Słowa przyjaznych wspomnień, jakie Rada Regencyjna, wracająo na swoją ziemię ojczystą, wystosowała do cesarzowej i królowej i do mnie, napełniły nas szczerem zadowoleniem. Dając wyraz naszemu serdecznemu podziękowaniu za wypowiedziane uczucia, proszę z mojej strony przyjąć zapewnienie, że rad jestem z tego osobistego spotkania, tudzież serdeczne życzenia owocnej i szczęśliwej przyszłości.

Karol m. p.

Wymiana depesz między Kucharzewskim a hr. Czerninem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Polski prezydent ministrów Kucharzewski, po swoim powrocie, wystosował do ministra Czernina w Brześciu Litewskim następującą depeszę: Proszę Waszą ekscelencyę przyjąć moje serdeczne podziękowanie za nadzwyczajną gościnność c. i k. rządu, okazaną nam w Wiedniu. Przy omawianiu wielu ważnych spraw wzajemne, dobre stosunki pogłębiły dalej w sposób, wzbudzający otuchę, co z pewnością przyczyni się do owocnego współdziałania.

Hr. **Czernin** odpowiedział: Za miłe słowa, któremi Wasza Ekscelencya charakteryzuje w swoim telegramie do mnie swoje wrażenia wiedeńskie, proszę przyjąć moje serdeczne podziękowanie. I ja także nie wątpię, że wiedeńska wizyta panów Regentów i waszej ekscelencyi, przyczyniła się wielce do pogłębienia wzajemnych stosunków i żywię mocną wiarę w wynik naszej wspólnej pracy dla dobra Polski.

Rokowania z Ukrainą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Biuro kor. donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 19 bm.:

Komisye gospodarcze austro-węgierska, niemiecka i ukraińska odbyły dziś dłuższe obrady, które miały przebieg zadowalający. Narady delegacyi austro-węgierskiej, niemieckiej i ukraińskiej w sprawach politycznych kontynuowano rano i po południu.

Wiedeń, 21 stycznia.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego: Delegacye austro-węgierska, niemiecka i ukraińska po zamknięciu dotychczasowych rokowań uchwaliły wydać następujący komunikat:

Dotychczasowe rokowania między delegacyami państw centralnych a delegacyą ukraińskiej republiki ludowej doszły do takiego wyniku, że **istnieje uzasadniona nadzieja, iż będzie się można pogodzić co do podstaw pokoju**. Po ustaleniu głównych zarysów traktatu pokojowego, rokowania doszły do takiego punktu, który nakłada na delegacye obowiązek porozumienia się z odpowiedzialnymi czynnikami w ojczyźnie. Część pełnomocników postanowiła tym czynnikom złożyć osobiście sprawozdanie o toku rokowań i zasięgnąć ich zgody na to, co już ułożono. **Wszystkie delegacye zgadzają się na to, że konieczne wskutek tego przerwanie rokowań powinno być o ile możności krótkie. I dlatego przyrzekły zebrać się w Brześciu Litewskim natychmiast po ukończeniu narad w kraju.**

Przedstawiciele Ukraińców udają się jeszcze dziś w nocy do Kijowa, aby złożyć sprawozdanie swemu rządowi. Sekretarz stanu Kuehlmann odjeżdża także dziś w nocy do Berlina. Czy hr. Czernin, wobec złego stanu swego zdrowia, będzie mógł pojechać do Wiednia, nie jest jeszcze pewne.

Wiedeń, 21 stycznia.

Biuro kor. donosi z Brześcia Litewskiego: Wczoraj rano i po południu odbyły się różne posiedzenia komisyjne z delegacyami Rosyi i Ukrainy w sprawach handlowych i prawnych.

Otwarcie i rozwiązanie konstytuanty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 21 stycznia.

Reuter donosi z Petersburga 18 b. m.:

O godz. 4-ej po południu **otworzył konstytuantę prezydent centralnego komitetu wszystkich sowietów Serdłow.**

Na cztery godziny przedtem oddział bolszewickiego wojska zaatakował pochód demonstracyjny Związku dla obrony konstytuanty i odebrał mu jego sztandary. **Załoga karabinu maszynowego usłuchała pierwszego rozkazu, by dać strzał i zabiła wiele osób. Zginął między innymi członek komisyi wykonawczej delegatów chłopskich, Bogdanow. Wiele osób jest zranionych, także kobiety.**

Amsterdam, 21 stycznia.

„Nieuwe Rott. Courant" podaje doniesienie „Daily News" z 18 stycznia:

Przygotowania przeciwników bolszewików do demonstracyi trwają dalej. Bolszewicy napominają publiczność, żeby została w domu i nie dała się używać jako narzędzie tak zwanych partyi socyalistycznych, które są narzędziami klas uprzywilejowanych, doprowadzonych do rozpaczy. Tymczasem rozchodzą się pogłoski, że Sawinkow i Filonenko, którzy dotychczas znajdowali się u Kaledina, powrócili do Petersburga. W całem mieście panuje dziwne naprężenie, które dawało się uczuć także przy poprzednich rozruchach. Wczoraj deputowani w Pałacu Taurydzkim mówili jeszcze przed zebraniem się konstytuanty z oburzeniem o użyciu karabinów maszynowych. Uważali oni za możliwe, że konstytuanta wogóle się nie zbierze. Bolszewicy mają zaufanie w swoje siły.

Petersburg, 21 stycznia.

Pet. Ag. donosi pod datą 19 b. m.:

Konstytuanta po półtoragodzinnem posiedzeniu głosowała przeciw oświadczeniu centralnego komitetu wykonawczego, poczem **bolszewicy oddalili się**. Konstytuanta nie chciała uznać metod, któremi prowadzą rokowania pokojowe sowiety, które opuściły salę. **O g. 4-ej rano marynarze rozwiązali zgromadzenie.**

Dziś ukaże się rozporządzenie o rozwiązaniu konstytuanty.

Petersburg, 21 stycznia.

Pet. ag. tel. donosi:

Główny wydział sowietu robotników, żołnierzy i chłopów odbył dziś nadzwyczajne zebranie, na którem zapadła uchwała rozwiązania konstytuanty.

Unieważnienie pożyczek zagranicznych i wewnętrznych w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 21 stycznia.

(Pet. ag. tel. 18 bm.) Rada pełnomocników ludowych przyjęła 14 bm. projekt rozporządzenia **o unieważnieniu wszystkich zagranicznych i wewnętrznych pożyczek rosyjskich państwowych od 14 grudnia począwszy.** Kupon grudniowy tych pożyczek nie będzie zapłacony. Unieważniono także gwarancye państwowe dla przedsiębiorstw i urządzeń wszelkiego rodzaju, udzielone przez poprzednie rządy. Zobowiązania krótkoterminowe i bony skarbowe pozostają w mocy, lecz zawiesza się oprocentowanie tych walorów i mogą one kursować jako banknoty. Mali posiadacze pożyczek w wysokości mniej niż 10.000 rubli, otrzymają renty dożywotnie w wysokości pobieranych dotąd procentów. Kas oszczędności rozporządzenie niniejsze nie dotyka. Rozporządzenie będzie jeszcze przedłożone centralnemu wydziałowi wykonawczemu do zatwierdzenia.

Rozkaz uwięzienia króla rumuńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Według jednego z tutejszych dzienników potwierdza się wiadomość, że **rada komisarzy ludowych wydała rozkaz uwięzienia króla rumuńskiego.** Wedle innej wiadomości, wydział rewolucyjny armii IX wystosował do władz rumuńskich ultimatum 24-godzinne, żądające dla wojsk rosyjskich wolnego przemarszu przez Jassy.

Przeciwieństwa pomiędzy Leninem a Trockim.

Berlin, 21 stycznia.

»Vossische Zeitung« donosi ze Sztokholmu:

Wiadomość o przeciwieństwach pomiędzy **Leninem a Trockim** potwierdza »Hufvudstadsblad«, wychodzący w Helsingforsie. Przeciwieństwa te wzmagają się z każdym dniem. Koła, zbliżone do Lenina, utrzymują, że **Lenin wkrótce poda się do dymisyi**, żeby dać możność konstytuancie zajęcia stanowiska wobec tego sporu. Lenin powrócił już z Finlandyi do Petersburga.

Zamach na Lenina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 21 stycznia.

(Biuro kor.) Podczas zamachu na Lenina zraniony **został lekko znajdujący się w jego towarzystwie sekretarz szwajcarskiej partyi socyalistycznej i członek rady związkowej Karol Moor.**

Zniesienie obowiązkowej służby wojskowej w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 21 stycznia.

(Zastępca Biura kor.) **Bolszewicy znieśli obowiązkową służbę wojskową.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 20 stycznia:

Nie było zdarzeń szczególnych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 stycznia.

Biuro Wolffa donosi dnia 20 stycznia:

Zachodni teren wojny.

Wieczorem 19 stycznia żywa działalność artyleryjska w łuku Ypern.

Z innych frontów nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Ze Lwowa.

(Ruch strajkowy. — Katastrofa aprowizacyjna).

Trzeci już dzień z rzędu trwa strajk w lwowskich warsztatach kolejowych, o którym już krótko donieśliśmy. Strajkiem objęte są tak warsztaty główne, jak i tak zwane ogrzewalnie. — Biorą w nim udział wszyscy robotnicy cywilni w liczbie około tysiąca. — Strajki te przygotowywały się już z dawna, a nawet wybuchły po raz pierwszy w listopadzie ubiegłego roku, lecz wkrótce zostały załagodzone. Przed samym Nowym Rokiem robotnicy kolejowi gotowali się znowu do strajku, kiedy chciano skasować im zarobek od godziny, jaki pobierają maszyniści, palacze i konduktorzy poza poborami miesięcznymi, wtedy jednak ministerstwo przyznało im i nadal możność owego dodatkowego zarobku od godziny.

Strajk obecny wśród warsztatowców wywołany został z dnia na dzień wzrastającymi brakami aprowizacyjnymi i drożyzną szaloną, której sprostać nie są w stanie dochody miesięczne robotników. We środę wieczorem zebrali się robotnicy na nadzwyczajne posiedzenie, na którem po bardzo burzliwej dyskusyi uchwalili domagać się natychmiastowego dostarczenia im chleba, pełnego przydziału mąki, podwyższenia płac i dodatku drożyźnianego. Celem skuteczniejszego poparcia swoich żądań, postanowili rozpocząć strajk, w którym trwają konsekwentnie już czwarty dzień z rzędu. Na razie — jak donoszą dzienniki lwowskie z daty wczorajszej — strajk objął warsztaty kolejowe lwowskie, nie ogarnął jeszcze warsztatów przemyskich. Natomiast w warsztatach kolejowych w Stryju rozpoczął się w sobotę strajk.

Ruch strajkowy, zapoczątkowany we Lwowie przez warsztatowców kolejowych, zaczyna ogarniać szersze kręgi: grozi rozszerzeniem się na prywatne fabryki i zakłady przemysłowe. Na razie ruch ten ma charakter czysto aprowizacyjny; podobnie, jak w fabrykach krakowskich robotnicy domagają się przydziału pełnej racyi mąki i chleba, dostarczenia im mięsa, słoniny, ziemniaków i innych artykułów żywnościowych.

We Lwowie w sobotę zarząd warsztatów wysłał do strajkujących wezwanie, aby delegaci ponownie udali się do dyrekcyi w celu pertraktacyi. Strajkujący wezwaniu odmówili stanowczo. Na sobotniem zgromadzeniu uchwalili strajkujący osobną rezolucyę, która ma charakter ogólny. — Rezolucya ta brzmi: »Zebrani w dniu dzisiejszym, jako pracownicy c. k. kolei państwowych w warsztatach we Lwowie, solidaryzują się w zupełności z rezolucyami wszystkich klas pracujących całej Austryi. Uchwalają jak najkategoryczniej potępić wszelką lichwę, jak również potępiają wywody przedstawiciela pruskiego militaryzmu w Brześciu Litewskim. Dlatego też żądają zebrani zawarcia natychmiastowego honorowego, kompromisowego pokoju bez wszelkiej jawnej lub tajnej aneksyi, na zasadach samostanowienia narodów o sobie, a dalej, jako Polacy, żądają natychmiastowego wypuszczenia z więzienia Piłsudskiego i Legionistów.

Niech żyje wolna, niepodległa, zjednoczona Polska!

Niech żyje wolny, złączony proletaryat wszystkich krajów!«

Rezolucyę ową postanowili warsztatowcy wręczyć posłom miasta Lwowa, aby ci przedstawili ją sferom miarodajnym.

Na niedzielę przygotowywano dalsze zgromadzenia, na które strajkujący zaprosili telegraficznie posła inżyniora Moraczewskiego.

* * *

W stolicy kraju rozmaite braki aprowizacyjne wytworzyły już taką sytuacyę, że sprawa ta wysunęła się na pierwszy plan w opinii publicznej lwowskiej. O niczem się tak wiele nie mówi i nie pisze we Lwowie, jak o brakach aprowizacyi. Dzienniki poświęcają im całe kolumny, korzystając z szerszej swobody w omawianiu tej sprawy; wpadają przy tem w pewnym kierunku na trop fałszywy, pomawiając na przykład konkurencyę Krakowa o spowodowanie we Lwowie braku mięsa, podczas gdy przyczyna i winowajcy zupełnie gdzieindziej się znajdują.

Niemniej jednak fakta pozostają faktami.

Lwów, jak dzienniki tamtejsze stwierdzają, stanął wobec braku chleba i mięsa, ludność cierpi głód. Póki czas, można jeszcze zapobiedz nieszczęściu. Musi nastąpić bezzwłoczna zmiana w kierunku dostatecznego zaopatrzenia miasta w mąkę, której na Węgrzech leży pod dostatkiem, gdyż inaczej niema mowy o przetrwaniu do nowych zbiorów. Ostatnią deską ratunku dla zarządu miasta było wydobycie reszek zapasów mąki na chleb, której wystarczy na kilka dni. (U nas w Krakowie i tego niema. Prz. Red.).

Gorzej może nawet przedstawia się sytuacya w dziedzinie handlu mięsem i tłuszczami. Od kilku tygodni wszelkiego gatunku mięso i tłuszcze znikły z targu. W bazarach i na targowicy panują pustki, zaś sklepy masarskie od dawna są zamknięte. Winowają tego stanu rzeczy jest w pierwszym rzędzie Zakład obrotu bydłem.

W piątek wieczorem zjawiła się u wiceprezydenta dra Schleichera deputacya masarzy i rzeźników. Deputacya przedstawiła obecne położenie masarzy. Od szeregu tygodni żadne przedsiębiorstwo masarskie nie otrzymało towaru, wskutek czego panuje w mieście brak mięsa i tłuszczów. Wydane masarzom certyfikaty na sprowadzanie towaru z prowincyi, opiewają tylko na jeden powiat, które wobec tego, iż ostatnimi czasy masarze krakowscy (?) i inni wykupili tamże bydło i świnie, są bezprzedmiotowe.

Wiceprezydent dr Schleicher uznał słuszność wielu żądań, przyrzekając zmianę w stosunkach, które obecnie są wyjątkowo ciężkie. Zawiadomił też deputacyę, że zarząd miasta poczynił już kroki przeciw zaopatrywaniu się masarzy krakowskich (!) w towar, pochodzący z okolicznych powiatów, oraz zapewnił, że poczyni starania, aby masarzom lwowskim oddano specyalne powiaty w celu eksploatowania ich do celów aprowizacyjnych Lwowa.

Słowem pełne niepokoju chwile przeżywa Lwów obecnie. Dotychczas jeszcze żadna stanowcza odpowiedź nie nadeszła do zarządu miasta, czy będzie wysłana ta niezbędna ilość mąki, którąby uchyliła ostateczną katastrofę. Miasto posiada dziś w niedzielę zasób mąki, wystarczający na 1, najwyżej na dwa dni!

Obszerny memoryał, przedstawiający rozpaczliwy stan aprowizacyi Lwowa, odesłał już zarząd miasta do władz centralnych i krajowych. Żąda w nim zarząd miasta zmiany nieracyonalnego systemu przydzielania mąki do wypieku chleba z dnia na dzień, które powoduje zamieszanie i brak chleba.

Przedewszystkiem zaś domaga się zarząd miasta istotnego zapewnienia ludności tego minimum chleba, które rozporządzeniem ministeryalnem jest przewidziane.

Kronika.

Kraków, 20. stycznia.

Z NIEDZIELI. Wczorajszej niedzieli towarzyszyła niezwykła, wiosenna niemal aura, termometr wykazywał w południe 10 stopni ponad zero, dzisiejszej zaś nocy lekki przymrozek oczyścił ulice i chodniki w mieście z błota. Publiczność korzystała wczoraj z tej niezwykłej aury i tłumnie spieszyła na ulice, gdzie zresztą ruch i tak był ożywiony z powodu manifestacyi pokojowej. Gorzej było wieczorem, kiedy pozamykano kawiarnie i restauracye. Tu i ówdzie tylko tylnem wejściem można było dostać się i zdobyć przy wielkiej cierpliwości miejsce przy stole w przepełnionych lokalach, zabitych od frontu szczelnie deskami. Ruch na mieście ustał wczesnym wieczorem.

MANIFESTACYA ZA POKOJEM W KRAKOWIE. Miasto nasze było wczoraj widownią wielkiej manifestacyi za pokojem. W manifestacyi wzięło udział co najmniej 8.000 osób ze sfer inteligencyi, zarówno jak robotników, kobiet i młodzieży. Już około godziny 11 przed południem zaczęły się gromadzić tłumy publiczności około pomnika Mickiewicza na Rynku. Tłumy te rosły z każdą chwilą, tak, że w południe pomnik wieszcza narodowego otaczało morze głów. Równocześnie ożywiły się także wszystkie trotoary na Rynku, przybyły bowiem tysiące osób, aby przypatrzeć się manifestacyi. Cały Rynek zapełniony był falującą publicznością.

Około godziny 12 w południe wstąpił na stopnie pomnika jeden z akademików i przemówił do zebranych tłumów, wyjaśniając im obecną sytuacyę polityczną, oraz położenie sprawy polskiej, posiadającej ze wszystkich stron jawnych i zamaskowanych wrogów. Szybki demokratyczny pokój bez aneksyi i odszkodowań winien przynieść narodowi polskiemu spełnienie jego marzeń i nadziei. Ogólny ruch robotniczy w całej monarchii ma na celu przyspieszenie zawarcia uczciwego pokoju z zaniechaniem wszelkiego zaboru, choćby pod pozorem wyprostowania granic. Mowca zakończył okrzykiem: »Niech żyje wolna, zjednoczona, niepodległa Polska z dostępem od morza!«

Mowę przyjęto burzliwymi oklaskami. Rozległa się melodya »Roty« Konopnickiej, którą zebrani z odkrytemi głowami odśpiewali. Po odśpiewaniu kilku jeszcze pieśni robotniczych i narodowych, tłum ruszył w manifestacyjnym pochodzie przez Rynek, ulicą Szewską, Dunajewskiego i Basztową pod pomnik Grunwaldzki. Na czele pochodu niesiono szereg tablic z napisami: »Chcemy pokoju!« »Niech żyje wolna, zjednoczona, niepodległa Polska!« »Precz z wojną!« i t. p. W pochodzie śpiewano pieśni narodowe, robotnicze i kilka razy »Rotę« Konopnickiej. Manifestanci w przechodzie ulicą Dunajewskiego przed redakcyą »Naprzodu« wznosili nieprzyjazne okrzyki. Pochód z każdą chwilą wzrastał i przybrał olbrzymie rozmiary pod pomnikiem Grunwaldzkim. Plac między pomnikiem a Rondlem wypełniło jedno wielkie falujące morze głów. Tramwaje musiano wstrzymać, podczas gdy pieśni przechodnie wciąż napływali.

Jeden z akademików, ten sam, co pod pomnikiem Mickiewicza, wygłosił także i tutaj płomienną mowę ze stopni pomnika, w której podniósł, iż ruch obecny ma charakter żywiołowy i nie skończy się, dopóki nie przyniesie pokoju. Wznoszone z tłumów okrzyki podkreślały doniosłość ruchu.

Po odśpiewaniu szeregu pieśni, manifestanci ruszyli pochodem przez ulicę Floryańską do Rynku pod pomnik Mickiewicza, gdzie pochód samorzutnie się rozwiązał.

Po godzinie czwartej po południu przed pomnikiem Mickiewicza zaczęły się gromadzić ponownie tłumy publiczności, przeważnie kobiet i młodocianych robotników. Policya jednak stłumiła te próby w zarodku, usuwając demonstrantów z pod pomnika. Część ich usiłowała później ruszyć z Rynku przez ul. Grodzką, lecz wstrzymał ich kordon żołnierzy policyjnych.

CHLEB. Jak się dowiadujemy, we środę i czwartek chleb będzie w piekarniach wydawany, albowiem piekarzom mąki dostarczono. — Również mąka do gotowania będzie w bieżącym tygodniu wydawana.

Dotąd gal. namiestnictwo nie wyjaśniło, na jakiej podstawie ograniczyło racye chleba, skoro rozporządzenie centralnego Urzędu żywnościowego ograniczyło tylko racye mąki w całej monarchii.

Również namiestnictwo dotąd nie ogłosiło statystyki zapasów zbożowych, dostarczonych przez mniejszą i większą własność rolną w Galicyi oraz wykazu towarów, wywiezionych przez centrale i kraj. Urząd gospodarczy.

W ROCZNICĘ POWSTANIA. We wtorek dnia 22 stycznia b. r., jako w 55 rocznicę powstania styczniowego, odbędzie się w katedrze wawelskiej u trumny św. Stanisława o godz. pół do 7-ej rano nabożeństwo, które odprawi ks. Władysław Wojtoń T. J. W czasie nabożeństwa składka na KBK.

BARAKI UCHODŹCZE. Wczoraj po południu odbył się w sali Kopernika w gmachu »Coll. Novum« odczyt posła Zygmunta Lasockiego o barakach uchodźczych w Chocni w Czechach i Wagnie w Styryi. Odczyt odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności krakowskiej. Między innymi obecnym był książę-biskup Sapieha, grono profesorów uniwersytetu, kilku posłów ludowych i wielu innych. Poseł Lasocki przemawiał przeszło półtorej godziny, kreśląc ponury obraz strasznej doli polskich uchodźców wojennych, których osadzono w barakach chocieńskich i wagniańskich. Ogólna liczba ubogich emigrantów polskich wynosiła 169.000, żydowskich 266.000, ruskich 44.000. W barakach chocieńskich i wagniańskich przebywali wyłącznie Polacy. W Chocni umarło przeszło 5.500, w Wagnie może jeszcze więcej, z tego ogromny procent dzieci. Prelegent szczegółowo opisał straszne stosunki, jakie panowały w stacyach przeglądowych w Węgierskiem Hradyszczu i Morawskiej Trzebowie, a następnie w barakach czeskich i styryjskich. Było to piekło, przez jakie tysiące ofiar wojennych musiało przechodzić. Z Wagny wysłano ... do Serbii 1.000 mężczyzn na roboty.

W Chocni nie było zupełnie lepiej; choroby infekcyjne dziesiątkowały ludność. Lekarz polecił ostrzydz przeszło 1.000 kobiet rzekomo dla uniknięcia infekcyi tyfusem plamistym. Stosunki te poprawiły się dopiero po interwencyi arcyksiężnej Izabeli u ś. p. cesarza Franciszka Józefa. Historya baraków uchodźczych — to historya udręczeń i męczarni polskiej ludności.

Z TEATRU MIEJSKIEGO. We wczorajszej recenzyi z wznowienia „Aszantki" w Perzyńskiego, opuszczono przez pomyłkę nazwisko p. Kosińskiego, który odegrał w sztuce rolę Leńskiego. Utalentowany artysta, który w ostatnich czasach w bieżącym repertuarze zbyt mało ma sposobności przypominać swój talent publiczności, wywiązał się z zadania swego doskonale, skupiając uwagę publiczności na postaci złotego młodzieńca, doskonale z życia zaobserwowanej silnej w ujęciu, której psychiczne przejścia i upadek moralny przedstawił z wielką wyrazistością i dramatyczną ekspresyą.

KONCERT MELCERA. Na wczorajszy koncert Szopenowski Melcera w „Sokole" brakło biletów. Kilkaset osób odeszło od kasy. Kto chce słyszeć znakomitego polskiego artystę — ma sposobność w dzisiejszym koncercie, który się rozpocznie o g. 7 i pół wiecz. w „Sokole". Po koncercie oczekiwać będą wozy tramwajowe.

KURSA LITERACKIE (św. Anny 2). Program wykładów na tydzień bieżący: Poniedz. d. 21 b. m. redaktor Prokesch: „Teatr w dawnej Polsce"; Wtorek dr. Z. Jachimecki: „Zapomniani kompozytorowie polscy (z ilustracyą muz.); środa: prof. dr. M. Szyjkowski: „Pieśni Ossyana" (z ilustracyą uczniów szkoły dramatycznej); czwartek: Prof. Łubieński: „Muzyka instrumentalna XVI i XVII w. (z ilustracyą muz. p. Umlaufowej); piątek: Prof. dr. Kopera: „Malarze Stanisława Augusta (w Muzeum Narodowem); sobota: prof. Grabowski: „Maurycy Mochnacki jako krytyk. Niedziela (27) Zebranie towarzyskie. Początek wykładów o godz. 6-tej wieczór.

KRAKOWIANKA ZAANGAŻOWANA DO OPERY W HAMBURGU. „D. Warschauer Ztg." donosi: P. Janina Gołkowska, pierwsza artystka opery warszawskiej, zaangażowaną została na świetnych warunkach do teatru miejskiego w Hamburgu na lat cztery. P. Gołkowska śpiewała w lecie u. r. partyę Amneris w operze berlińskiej.

KRAKOWSKIE STOWARZYSZENIE KUPCÓW zawiadamia, że w lokalu przy ul. Grodzkiej l. 43, urzęduje codziennie od godz. 3—6 po poł. Komitet, który na zasadzie zgłoszeń poszkodowanych, wygotowuje dla nich bezpłatnie wykazy szkód, wynikłych przy ostatnich zaburzeniach i wykazy te następnie przedłoży władzom rządowym.

STRAJK SPEDYTORÓW. Od rana dzisiaj wszystkie biura spedycyjne w Krakowie były nieczynne, albowiem zastrejkowali woźnice, oświadczając, że dopóki konie nie otrzymają potrzebnych zapasów siana, nie podejmą się pracy. Stanął również zakład czyszczenia miasta, z powodu braku paszy. W miejskich zakładach choruje przeszło 20 koni, karmionych tylko otrębami burakami pastewnemi i słomą. Siana zupełnie nie ma, a w handlu łańcuchowym 100 kg. kosztuje już 140 K.

Dzisiaj przed południem zgłosiła się do wiceprezydenta p. Sarego deputacya spedytorów, handlarzy węgla i t. d. i prosiła go o interwencyę. Ponieważ Centrala przyrzekła dostarczyć paszy dla koni, w południe częściowo wozy spedycyjne były już czynne. Nadmieniamy, że cena maksymalna siana wynosi 23 K za 100 kg. Jest to wyłącznie tylko cena teoretyczna.

WŁAMANIA. Policya krakowska aresztowała onegdaj 24-letniego Stefana Kozłowskiego pod zarzutem współudziału w zbrodni włamania do biura oddziału surowców namiestnictwa przy ulicy Floryańskiej, gdzie skradziono 7.000 K. W kradzieży tej brali udział bracia Mlekowie, których poprzednio aresztowano.

Przed 4 dniami zakradli się włamywacze do biura klubu »Wanda«, rozbili kasę i skradli 1.100 K, oraz znaczki pocztowe za 50 K. Kozłowski jest podejrzany także o współudział w tej kradzieży.

ARESZTOWANIA. W czasie ostatnich zaburzeń w Krakowie aresztowała policya przeszło czterdzieści osób pod zarzutem rabunków sklepowych i posiadania przedmiotów skradzionych. Część tych osób wypuszczono, po spisaniu protokołu na wolną stopę, część odstawiono do aresztów sądowych, reszta zaś pozostaje jeszcze w więzieniu policyjnem. Większą część aresztowanych stanowią kobiety i małoletni chłopcy.

ECHA WIELKIEJ KRADZIEŻY W PODGÓRZU. We Lwowie aresztowano 23-letnią Annę Gorkiewicz, która podejrzana jest o współudział w kradzieży, dokonanej z końcem grudnia 1917 r. w urzędzie podatkowym w Podgórzu. Włamali się tam wówczas, jak wiadomo, złodzieje do kasy i skradli 215.000 koron gotówką w banknotach tysiąckoronowych.

Z kraju.

DEMONSTRACYE ULICZNE W TARNOWIE. Nasz korespondent tarnowski donosi pod datą 19 b. m.:

Demonstracye uliczne, które rozpoczęły się 17 b. m., trwały przez cały wczorajszy dzień. W wielu sklepach i mieszkaniach prywatnych powybijano szyby w oknach. W sklepie Gruenfelda tłum zabrał cały zapas mąki, będącej na składzie, oraz 2000 kg. cukru ze składnicy cukrowej z załadowanych wozów, przeznaczonych dla powiatu. Wszystkie sklepy były zamknięte. Niektóre ulice były obstawione kordonami wojskowymi. Silne patrole wojskowe krążyły po ulicach. Poważniejszych wykroczeń nie było; to też wojsko nie interweniowało. Ruch wzmożony na ulicach panował do wieczora.

Skutkiem tych demonstracyj, które dały się we znaki wielu mieszkańcom, udała się wczoraj do radcy dworu Reinera deputacya magistratu i Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza. Dr. Tertil poruszył katastrofalny brak mąki i przedstawił p. Reinerowi wszystkie jednomyślnie uchwalone rezolucye Rady miejskiej. Radca dworu p. Reiner stanął na przeciwnem stanowisku w sprawie podwyższenia racyi chleba, wychodząc z tego założenia, że woli ludności dać mniej chleba, aniżeli nie dać go wcale. Przyrzekł natomiast przyspieszyć rozdawnictwo bonów, które będą rozdane w przyszłym tygodniu. Inne kwestye, a zwłaszcza sprawa policyi wojskowej, nie zostały załatwione.

NAMIESTNIK WE LWOWIE. Namiestnik hr. Huyn przyjechał w sobotę o godzinie 8 rano do Lwowa i już przed południem udzielał w gmachu namiestnictwa audyencyj, na których przyjął zastępców komisarza rządowego m. Lwowa, r. dw. Fiedlera i dra Schleichera, oraz kilka osób prywatnych.

POGRZEB Ś. P. DYR. KĘTRZYŃSKIEGO odbył się we Lwowie w piątek o godz. 11 przed południem z kaplicy Boimów. Po odśpiewaniu modłów przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego, który przybył w towarzystwie licznego zastępu duchowieństwa, wyniesiono przed kaplicę czarną metalową trumnę, kryjącą zwłoki ś. p. Kętrzyńskiego. Celem wzięcia udziału w obrzędzie pogrzebowym zgromadziło się bardzo wiele osób ze wszystkich sfer miasta, wśród których znajdowali się między innymi: marszałek krajowy Niezabitowski, Andrzej ks. Lubomirski, Leon hr. Piniński, dalej prez. dr. Rutowski, grono profesorów uniwersytetu, grono uczestników powstania 1863, liczni przedstawiciele świata naukowego, literackiego, artystycznego i dziennikarskiego. Pierwszy przemówił nad trumną Andrzej ks. Lubomirski imieniem kuratoryi Zakładu narodowego im. Ossolińskich, podkreślając niezmierne zasługi, jakie zmarły położył na polu kultury i nauki polskiej. Drugi przemówił imieniem Akademii Umiejętności w Krakowie prof. uniw. dr Abraham. Kondukt pogrzebowy, prowadzony przez ks. arcybiskupa Bilczewskiego, przeszedł ulicą Batowskiego, pl. Maryackim, Halickim, ulicą Piekarską na cmentarz Łyczakowski, gdzie po przemówieniu dr. Bernackiego, imieniem urzędników Ossolineum, złożono zwłoki ś. p. Kętrzyńskiego, na wieczny spoczynek.

Z Warszawy.

STRAJKI W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą:

Na nadzwyczajnem posiedzeniu w sprawie strajku, Rada miasta omawiała sprawę dodatkowego kredytu drożyźnianego w sumie 3,600.000 marek rocznie, oraz opinię komisyi specyalnej w sprawie żądań robotników. Sprawę referował radny inżynier Frühler. Po nim przemawiał wicepr. Drzewiecki oraz radcy Berenson i Męczkowski. Zebranie miało charakter relacyjny. Rozprawy na razie odroczono.

Dzienniki warszawskie z 18 b. m. donoszą:

W ciągu dnia wczorajszego ogólna sytuacya niewiele uległa zmianie: teatry miejskie, tanie kuchnie i herbaciarnie wcale nie były czynne; sklepy miejskie — tylko częściowo, gdyż brakło im towaru; pocztę roznosi milicya.

Służba szpitalna trwa w bezrobociu; wczoraj w dalszym ciągu usuwano opornych z mieszkań.

Jeden z dzienników warszawskich pisze:

Sprawa zawieszenia pracy przez pracowników miejskich z natury rzeczy swej, jako dotykająca całego miasta, wywołuje żywe zainteresowanie wśród ludności. Sympatye i zdania są podzielone, jak w każdej sprawie, zwłaszcza w takiej, gdzie idzie o... żołądek. A że tu jego prawa główną odgrywają rolę, więc: olbrzymia liczba mieszkańców, stołujących się w tanich kuchniach, ożywiająca się do tej pory z musu sympatycznie — z dniem wczorajszym, a więc z chwilą zawieszenia pracy w tych jadłodajniach, nagle przeniosła się do obozu jego zdecydowanych przeciwników.

Strajk w szpitalach po części wskutek uznania względów humanitarnych, po części wskutek opadnięcia stanu gorączki, zwolna ustępuje, pracownicy stopniowo wracają do pracy.

W biurach magistratu urzędnicy podjęli pracę, natomiast woźni przyszli do pracy tylko nieliczni, a i ci pod wpływem przysłanych do nich wkrótce delegatów pracę ponownie zawiesili. Tabor miejski strajkuje w dalszym ciągu, również stróże miejscy w halach targowych, parkach i ogrodach. Częściowo nie pracują również na stacyi filtrów. Służba teatrów Wielkiego i Rozmaitości zażądała podwyższenia pensyi o 75 procent.

Z OGŁOSZEŃ NA ROGACH ULIC dowiaduję się, że Związek skautów grać ma »Betleem polskie« dnia 27 b. m. w Podgórzu, a to bez porozumienia się ze mną i bez podania mojego nazwiska na afiszach. Oświadczam niniejszem, że zapowiedziane przedstawienie wcale się nie odbędzie. — Dr Lucyan Rydel.

ZMARLI:

Wincenty Nelder, sztygar kopalni »Artur« i członek »Sokoła« w Sierszy, przeżywszy lat 42, zmarł dnia 18 b. m.

Wincenty Momocki, artysta malarz, b. legionista, jednoroczny ochotnik 55 pułku piechoty, długoletni członek Sokoła II we Lwowie, zmarł w szpitalu garnizonowym w Bielsku.

Strajki w Austryi.

Bluman, 21 stycznia.

Robotnicy tutejsi strajkują od soboty.

Klosterneuburg, 21 stycznia.

Robotnicy kilku fabryk i piwnic winnych rozpoczęli strajk. Liczbę strajkujących oszacowano na 2.500. Przed ratuszem odbyły się demonstracye.

Graz, 21 stycznia.

We wszystkich fabrykach tutejszych ustała praca. Także we wszystkich styryjskich ogniskach przemysłowych wybuchnęły strajki. W całej dolinie Mürzu panuje bezrobocie.

Pilzno (Czechy), 21 stycznia.

Po ukończeniu pracy 5.000 robotników z fabryk Skody udało się na rynek, gdzie do nich przemówił poseł Habermann, który wzywał do solidarności ze strajkującymi w Wiedniu i domagania się natychmiastowego ogólnego pokoju demokratycznego. Na wypadek strajku wzywał mowca robotników do spokoju.

Bułgarya a pokój.

Berlin, 21 stycznia.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Berna:

Z powodu doniesień prasy szwajcarskiej, jakoby Bułgarya była skłonna do zawarcia odrębnego pokoju, poseł bułgarski w Bernie, Passarow, oświadczył wobec redaktora »Berner Tagblattu«, że Bułgarya zawrze pokój tylko wspólnie ze swoimi sojusznikami, przy których wytrwa aż do ostatka. Bułgarya razem z sojusznikami zawrze pokój odrębny z Rosyą.

Rząd rosyjski przeciw Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 21 stycznia.

(Biuro kor.) Tutejsze biuro informacyjne ukraińskie otrzymuje od ukraińskiego ministra wojny Petlury wiadomość, że Krylenko oświadczył:

Teraz przyjdzie pora na to, żeby się zająć Ukrainą. Teraz możemy ściągnąć całe wojsko z frontu, a wtedy niech nam taki pan Petlura wejdzie w drogę.

Ukraińskie biuro informacyjne zauważa, że Rosya widocznie po to śpieszy się zawrzeć rozejm z Niemcami.

Uwięzienie centralnej komisyi wojsk polskich.

Kopenhaga, 21 stycznia.

»Aftonbladet« donosi z Petersburga:

Na rozkaz wojskowego gubernatora Moskwy, żołnierza Iwanowa, komisya centralna wojsk polskich została uwięziona.

Skazanie Puryszkiewicza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 21 stycznia.

Były minister Puryszkiewicz został skazany na 4 lata robót przymusowych. Ale jeżeli oświadczy z końcem pierwszego roku, że wstrzyma się od dalszej działalności przeciw bolszewikom, to daruje się mu resztę kary.

Lloyd George o warunkach pokoju

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 stycznia.

(Reuter). Na konferencyi z delegatami stowarzyszeń zawodowych odpowiadał Lloyd George na pytania, stawiane mu przez delegatów. Między innymi powiedział:

Niemcy byli zawsze gotowi zawrzeć pokój za cenę przez nich ustanowioną, ale to nie jest cena, którą my jesteśmy gotowi im zapłacić. Wierzę, że to jest także zdaniem ludu tego kraju. W chwili, gdy Niemcy okażą skłonność do rokowań pokojowych pod tańszymi warunkami (billig znaczy tani i słuszny), nikt nie będzie się wzdragał wejść z nimi w rokowania.

Na pytanie, czy nie byłoby najlepiej dowiedzieć się o zdaniu ludu niemieckiego i pozwolić na to, żeby reprezentanci Niemiec spotkali się w Sztokholmie z reprezentantami innych mocarstw, odpowiedział Lloyd George:

Reprezentantów niemieckiego ludu wyznaczy oczywiście niemiecki rząd. Można zawierać pokój tylko z rządem, a jeżeli rząd nie reprezentuje niemieckiego ludu, to niechaj niemiecki lud zmieni swój rząd.

Na pytanie, czy rząd angielski uznałby przedstawicieli niemieckiego ludu, gdyby ten lud zdecydował się na taki rząd, jak w Rosyi, Lloyd George odpowiedział: Uznaję reprezentantów każdego rządu, który został ustanowiony przez niemiecki lud.

Odpowiadając na pytanie co do międzynarodowej konferencyi robotniczej, Lloyd George oświadczył się przeciw takiej konferencyi.

Na pytanie, jakie warunki byłyby jego zdaniem wstępnymi warunkami do konferencyi pokojowej, odpowiedział Lloyd George: Mojem osobistem zapatrywaniem jest, że nie można sobie życzyć rozpoczęcia rokowań, zanim się nie ma pewności, że będą w zadowalający sposób ukończone. Sądząc z postawy przywódców ludu niemieckiego, nie doprowadziłyby one do żadnego wyniku.

Gdy jeden z delegatów robotniczych powiedział, że zapomocą socyalistów niemieckich można wywrzeć nacisk na rząd niemiecki Lloyd George odpowiedział: Liebknechta wrzucono do więzienia, gdy próbował zrealizować niemiecki czek pokojowy. Scheidemannowi zrobionoby zapewne tak samo. Pierwszem zadaniem niemieckich socyalistów byłoby narzucić rządowi swoje warunki.

Na pytanie, czy rząd postarał się o środki, żeby przedłożyć mocarstwom centralnym swoje propozycye, odpowiedział: Delegaci mogą się na to spuścić, że jeżeli będzie jakakolwiek uzasadniona perspektywa zawarcia pokoju, na warunkach, któreby delegaci uznali za honorowe, to rząd zawrze pokój, i delegaci mogą się również spuścić na to, że podjęłoby się wszelkie próby w tym kierunku. Wyglądamy i obserwujemy oczywiście wciąż, czy nie ma jakich oznak, że rząd niemiecki przychodzi do rozumu, niestety nie możemy odkryć niczego, jak tylko zupełną zatwardziałość i mocne postanowienie osiągnięcia tryumfu wojskowego.

Zapytany o pojęcie „wolności mórz", rzekł Lloyd George: Musimy się strzec troskliwie przed wszelkiem zakłóceniem ochrony naszych brzegów, tudzież przed zamąceniem naszej żeglugi, która jedynie umożliwiała nam dotąd egzystencyę.

Na pytanie, czy podjęto kroki, aby ustalić cele pokojowe z sojusznikami i Ameryką, odpowiedział, że nie można było próbować koordynacyi celów wojennych koalicyi bez obecności przedstawiciel Rosyi i to było przyczyną, dla której nie rozpoczęto narad nad tym przedmiotem. Wiele trudności powstawało wskutek żądań byłego rządu rosyjskiego. Jednym z problemów był Konstantynopol. Nie mogliśmy bez zgody rządu rosyjskiego zrezygnować z Konstantynopola, jako celu wojennego.

W sprawie Alzacyi i Lotaryngii powiedział: Naród francuski ma pierwszy rozstrzygać, czy uważa swoje żądania pod tym względem za uzasadnione, a rząd nasz jest zdecydowany pomagać demokracyi francuskiej w jej walce.

Na pytanie, czy po zawarciu pokoju obowiązek służby wojskowej będzie w Anglii zniesiony, odpowiedział: Spodziewam się, że nietylko u nas, lecz i we wszystkich krajach nastaną stosunki, które obowiązkową służbę wojskową uczynią niepotrzebną.

Wojownicze oświadczenie Lansinga.

Bazylea, 21 stycznia.

Jak donosi »Matin« (Paryż) z Nowego Jorku, oświadczył Lansing na uczcie w Izbie adwokackiej w Nowym Jorku:

Jeżeli warunki pokojowe Wilsona nie zostaną przyjęte przez mocarstwa centralne, w takim razie wojna musi trwać dalej. Musimy nasz cel osiągnąć i osiągniemy go. Musimy zacisnąć zęby i pięści i rzucić się w wir«.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.